

## UCHWAŁA

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. Marka Rabiegi

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w O. R. C.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2021 roku

zażalenia sędziego R. C.

od uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 7 sierpnia 2019 roku, sygn. akt ASDo (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego R. C. do odpowiedzialności karnej za czyny:

1) z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;

2) z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

- jak zostały one opisane w wyżej wymienionej uchwale Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...),

utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę.

## UZASADNIENIE

Pismem procesowym datowanym na dzień 3 czerwca 2019 roku, Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w O. R. C., w związku z dostatecznie uzasadnionym podejrzeniem dopuszczenia się przez niego następujących czynów:

1. w dniu 22 kwietnia 1982 roku w K., jako sędziego Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego J. M., sygn. So. W. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 kk z 1969 roku w zb. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym (Dz.U. 1981.29.154), na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą skazany odbył w okresie od 10 marca 1982 roku do 25 kwietnia 1983 roku w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając – w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, iż J. M. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzez używanie obraźliwych określeń wobec członków PZPR oraz kwestionując suwerenność Polski, a także rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny w ten sposób, że przedstawiał w fałszywym świetle stosunki Polski z ZSRR, podczas gdy wypowiedzi oskarżonego nie miały charakteru publicznego i stanowiły wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem R. C., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń

przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

2. w dniu 4 marca 1982 roku w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego R. G., sygn. So.W. (...) i będąc przewodniczącym składu sędziowskiego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn penalizowany w art. 273 § 2 kk w zw. art. 270 § 1 kk z 1969 roku oraz w zw. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym (Dz.U. 1981.29.154), na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz 25 000 zł grzywny, zgłaszając zdanie odrębne o konieczności wymierzenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając – w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, iż R. G. będąc członkiem zawieszzonego związku zawodowego NSZZ „Solidarność” nie odstąpił od udziału w tej organizacji w ten sposób, iż w dniu 25 sierpnia 1982 roku, w celu rozpowszechniania przechowywał w swoim mieszkaniu pisma w ilości 429

sztuk zatytułowane Grudzień 81 – Gazeta Wojenna NSZZ „Solidarność” nr 12/19 z dnia 25 sierpnia 1982 roku, w których poniżano ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podczas gdy treść zabezpieczonych pism w sposób oczywisty nie wypełniała znamion przypisanych mu czynów i nie zawierała treści poniżających ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowiąc wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem R. C., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przez niego przekonań oraz poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez usiłowanie bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W uzasadnieniu szeroko przedstawiono ustalenia dotyczące wskazanych powyżej czynów, jak również przywołano w tym względzie stosowny materiał dowodowy. Wnioskodawca zaprezentował również w sposób szeroki krytyczną ocenę dotyczącą argumentacji zawartej w wyżej wskazanych wyrokach. Wskazane powyżej osoby w wyniku rozpoznania rewizji nadzwyczajnych już po upadku systemu komunistycznego, zostały uniewinnione od popełnienia zarzucanych im czynów. We wniosku podniesiono również, że zatrzymanie J. M., zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, wytoczenie mu sprawy karnej, a następnie skazanie na karę pozbawienia wolności było elementem represji, w celu

wymuszenia na nim i na społeczeństwie posłuszeństwa oraz postawy zgodnej z ówczesną linią reprezentowaną przez partię komunistyczną oraz władze wojskowe. Stanowiło to wymuszanie przy użyciu sankcji karnej zaniechania korzystania z praw i wolności obywatelskich. Działanie to było bezprawne, nie stanowiło stosowania prawa. W podobnym tonie odniesiono się do działań podjętych w stosunku do R. G. wskazując, że były one również bezprawne. W przypadku tej osoby sędzia R. C. złożył zdanie odrębne podnosząc, że w sprawie należało wymierzyć bezwzględną karę pozbawienia wolności. W ocenie wnioskodawcy okoliczności obydwu spraw dostatecznie uprawdopodobniły popełnienie przez sędziego R. C. wskazywanych powyżej czynów, będących zbrodnią komunistyczną. Okoliczności te wykluczyły błąd, czy działanie nieumyślne sędziego, wskazywały zaś na celowe i intencjonalne przekroczenie uprawnień, celem ukarania osób wypowiadających się krytycznie o ówczesnym systemie społeczno-politycznym. Działania te miały charakter represyjny, związany z wprowadzonym przez wąską grupę osób stanem wojennym. Wnioskodawca szczegółowo przedstawił także okoliczności związane z wprowadzeniem i przebiegiem stanu wojennego. Zaprezentowano również informacje dotyczące przebiegu kariery zawodowej sędziego R. C.. Wskazano, że mógł on dokonać prawidłowej oceny dowodów, skazując zaś oskarżonych, przekroczył swoje uprawnienia. Orzekając nie stosował on prawa, nie orzekał w ramach swobodnej oceny dowodów, z poszanowaniem niezawisłości sędziowskiej. Działania te miały charakter politycznej represji. Wnioskodawca przedstawił definicję zbrodni komunistycznej, przedstawiając w tym względzie szeroko głosy doktryny i orzecznictwa. Działania wobec wskazanych powyżej osób miały charakter poważnych represji, zbrodni sądowej. Wnioskodawca przedstawił również uwagi dotyczące charakteru postępowania immunitetowego.

Uchwałą Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 7 sierpnia 2019 roku, sygn. akt ASDo (...): zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego R. C. w zakresie czynów opisanych we wniosku w pkt I i II, polegających na tym, że:

1. w dniu 22 kwietnia 1982 roku w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego

J. M., sygn. So. W. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 kk z 1969 roku w zb. z art. 48 ust 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym, na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą skazany odbył w okresie od 10 marca 1982 roku do 25 kwietnia 1983 roku w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając – w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, iż J. M. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzez używanie obraźliwych określeń wobec członków PZPR oraz kwestionując suwerenność Polski, a także rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny, w ten sposób, że przedstawiał w fałszywym świetle stosunki Polski z ZSRR, podczas gdy wypowiedzi oskarżonego nie miały charakteru publicznego i stanowiły wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem R. C., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez

bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, co stanowi przestępstwo z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;

2. w dniu 4 marca 1982 roku w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego R. G., sygn. So. W. (...) i będąc przewodniczącym składu sędziowskiego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn penalizowany w art. 273 § 2 kk w zw. art. 270 § 1 kk z 1969 roku oraz w zw. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym, na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz 25 000 zł grzywny, zgłaszając zdanie odrębne o konieczności wymierzenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając – w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, iż R. G., będąc członkiem zawieszzonego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, nie odstąpił od udziału w tej organizacji w ten sposób, iż w dniu 25 sierpnia 1982 roku w celu rozpowszechniania przechowywał w swoim mieszkaniu pisma w ilości 429 sztuk zatytułowane Grudzień 81 – Gazeta Wojenna NSZZ „Solidarność” nr 12/19 z dnia 25 sierpnia 1982 roku, w których poniżano ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podczas gdy treść zabezpieczonych pism w sposób oczywisty nie wypełniała znamion przypisanych mu czynów i nie zawierała treści poniżających ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowiąc wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i

wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem R.C., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym,

stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przez niego przekonań oraz poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez usiłowanie bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, co stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ponadto zawieszono sędziego R. C. w czynnościach służbowych oraz obniżono o 25% wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia. W uzasadnieniu przedstawiono szczegółowo ustalenia faktyczne i okoliczności obydwu czynów wskazanych w sentencji uchwały, powołując przy tym stosowny materiał dowodowy. Odnosząc się do czynu z pkt 1 sąd I instancji podniósł, że stanowisko wnioskodawcy co do potrzeby uchylenia sędziemu R. C. immunitetu należało uznać za trafne. Co prawda orzeczenie zapadło w składzie kolegialnym, a przepisy nie przewidywały prawnego obowiązku zgłoszenia zdania odrębnego, należy jednak pamiętać, że doszło do skazania za czyny niestanowiące przestępstwa. Zdaniem sądu *a quo*, gdy w sprawie dochodzi do skazania na wieloletnie więzienie osoby, której czyn nie wyczerpuje znamion przestępstwa należy rozważyć, czy bierność w złożeniu zdania odrębnego nie stanowi dowodu pośredniego świadczącego o współsprawstwie sędziego. Czym innym jest bowiem złożenie zdania odrębnego przy sporze co do oceny dowodów czy wysokości kary. Kolejną poszlaką był fakt zgłoszenia zdania odrębnego i jego treść odnośnie czynu z pkt 2. Te okoliczności, oceniane przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, pozwalały na



stwierdzenie, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo współdziałania sędziego R.C. w popełnieniu przedmiotowego czynu, co było wystarczające do uchylenia immunitetu. Przy zaistnieniu bezprawia sądowego sam fakt, iż orzeczenie zapadło w składzie kolegiальnym nie wyłącza przypisania osobie orzekającej w takim składzie odpowiedzialności karnej. Jeżeli chodzi natomiast o czyn z pkt 2, sędzia R. C. złożył zdanie odrębne wskazując, że w sprawie winna zapasć bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nie kara o charakterze izolacyjnym z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zdaniem sądu *a quo* w sprawie istniało wysokie prawdopodobieństwo, że sędzia R. C. świadomie sprzeniewierzył się swemu ślubowaniu, a opisane wyżej wyroki stanowiły element represji. Wyroki te były wadliwe i nie wynikało to z różnic w interpretacji prawniczej, a do ich wydania doszło z dużym prawdopodobieństwem obrazy prawa materialnego i realizacji represji politycznej, przekraczając w sposób intencjonalny granice sędziowskiej swobody. Skazani w wyniku rozpoznania rewizji nadzwyczajnych zostali w tych sprawach uniewinnieni. Jeżeli chodzi o pozbawienie wolności skazanych przedmiotowymi wyrokami, to jeżeli chodzi o czyn z pkt 1 do takowego doszło. Nie było mowy o kontratybie działania w ramach uprawnień i obowiązków, bowiem zachowania skazanych nie wyczerpały znamion czynu zabronionego, a obowiązkiem składu było ich uniewinnienie. Za działaniem wypełniającym znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień przemawiały wymiar kary w wyroku z pkt 1 oraz treść zdania odrębnego w wyroku z pkt 2. W dalszej części uzasadnienia sąd I instancji przedstawił szczegółowe rozważania dotyczące zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości. Przyjął przy tym, że zebrane dowody skutkowały ustaleniem, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia zarzucanych sędziemu R.C. czynów, stanowiących zbrodnię komunistyczną i będących zbrodnią przeciwko ludzkości. Przywołano w związku z tym szczegóły kariery zawodowej sędziego R. C. wskazując, że kierował się on w swoich działaniach motywami ideologicznymi, w obronie interesu państwa totalitarnego, prześladując wskazane wyżej osoby. Sąd I instancji podkreślił, że oczywista niesłuszność skazań, dobór represji karnej w czynie z pkt 1 oraz treść zdania odrębnego w wyroku z pkt 2, poparcie sędziego R. C. dla PZPR i ówczesnej władzy oraz akceptowanie zasadności wprowadzenia stanu wojennego,

dały podstawy do stwierdzenia dużego prawdopodobieństwa, że jego oceny prawne nie były wynikiem rzetelnej analizy prawnokarnej postawionych oskarżonym zarzutów, lecz formą politycznej represji.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł sędzia R. C., zaskarżając ją w całości. Postawił on zarzut obrazy art. 7 kpk w zw. z art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez pominięcie dowodów oraz dowolność w zakresie ocen dotyczących:

- realiów i standardów opiniowania sędziów wojskowych przez ich przełożonych w kontekście obowiązujących wymogów prawnych w okresie objętym wnioskiem oraz braku odniesienia się do treści opinii służbowej wskazanej przez skarżącego i jej konsekwencji dla późniejszych stwierdzeń zawartych w cytowanych przez Sąd Dyscyplinarny kolejnych opiniach;

- zeznań adwokatów A. B. i J. D., w których wskazani obrońcy, jako bezpośredni uczestnicy postępowań karnych w okresie stawianych zarzutów, dokonali oceny postawy między innymi R. C. jako sędziego, która pozostaje w oczywistej sprzeczności z oceną Sądu Dyscyplinarnego;

- okoliczności, iż R. C. w okresie objętym wnioskiem uczestniczył w składach wydających także wyroki uniewinniające, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniem, iż kierowała nim jedynie chęć represjonowania z powodów politycznych osób oskarżonych;

- przebiegu narady i głosowania nad wyrokiem wskazanym wnioskiem w pierwszym zarzucie, w szczególności dowolność oceny w kwestii, iż R. C. jako członek składu orzekającego nie mógł prezentować odmiennego stanowiska niż to wynikające z treści wyroku, skoro nie skorzystał z prawa do złożenia zdania odrębnego odnośnie winy i to w sytuacji „bezprawia sądowego”;

- strony podmiotowej czynów objętych wnioskiem;

co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez R. C. przestępstw wskazanych wnioskiem oraz ich oceny prawnej. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i nieudzielenie zgody na pociągnięcie go do

odpowiedzialności karnej, względnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu sędzia R. C. podniósł, że sąd I instancji dokonał ustaleń na wybiórczym materiale dowodowym, zaś dokonane ustalenia cechowały się dowolnością i pomijały przywołane przez skarżącego dowody. W dalszej części uzasadnienia skarżący odniósł się do argumentacji podnoszonej w zaskarżonej uchwale. Wskazał, jeżeli chodzi o jego przynależność do PZPR, że w 1982 roku nie znał sędziego wojskowego, który pozostawałby poza strukturą tej organizacji. Okoliczność ta, jak również opinie przełożonych o nim nie mogły stanowić przesądzającego dowodu o intencjonalnym represjonowaniu oskarżonych z powodów politycznych. Treść wskazywanych opinii wynikała z obowiązujących w tamtym czasie przepisów oraz specyfiki zawodu sędziego wojskowego. Musiała być w niej wskazana ocena lojalności do ówczesnego ustroju państwa. Brak tych przymiotów oznaczał niespełnienie kryteriów do pełnienia funkcji sędziego. Skarżący wskazał także, że sąd *a quo* pominął w swojej ocenie realia sporządzania tych opinii, jak również dobór tychże opinii i cytatów. Podniósł, że w wyniku kontrowersji również w kwestiach orzeczniczych z szefem sądu w K., przeniesiony został do sądu w W., podczas gdy zamieszkiwał w Z.. Szef sądu w K. przesłał do sądu w W. jego opinię służbową za okres służby w tej jednostce, gdzie zawarł ocenę i stwierdzenia, które w zasadzie dyskwalifikowały go jako sędziego wojskowego z racji akceptowania idei ustroju socjalistycznego „na ogół”. W związku z tym sąd w W. i Prezes Sądu Najwyższego interweniowali w jego sprawie celem sporządzenia kolejnej opinii. Osoba sporządzająca tę opinię nigdy nie orzekała z nim w stanie wojennym, służyła w tym czasie w innej jednostce. Opinia ta została sporządzona w związku z jego przeniesieniem, na polecenie Prezesa Sądu Najwyższego. Opinia ta miała stanowić przeciwwagę, ponieważ istniała obawa, że zostanie wydalony ze służby. Stąd wynikała treść tej nowej opinii, niejako usprawiedliwiająca tę wcześniejszą krytyczną opinię, gdzie wskazano, że jest osobą młodą, niedoświadczoną życiowo, zanadto gadatliwą. Sąd I instancji nie odniósł się do tych okoliczności i przywołał jedynie wybrane, niekorzystne dla niego elementy opinii. W zaskarżonej uchwale nie wzięto także pod uwagę treści zeznań J. D. i A. B., którzy wskazywali, że w trakcie rozpraw przed sądami wojskowymi wszystko odbywało się zgodnie z

prawem, wręcz sądy te wyrzucały z sali rozpraw funkcjonariuszy służb specjalnych, tzw. „kibiców” i przedstawiali sądy wojskowe w pozytywnym świetle. Skarżący zgodnie z zeznaniami A. B. miał uczestniczyć w tzw. „buncie młodych pułkowników”, kontestując wprowadzenie stanu wojennego. Dowody te zostały całkowicie zignorowane. Skarżący podniósł, że jego przynależność do PZPR nie miała wpływu na jego orzekanie. W 40% sądzonych przez niego sprawach z dekretu o stanie wojennym, zapadły wyroki uniewinniające. Całkowicie niezrozumiałe byłoby uniewinnienie innych osób, gdyby jego działania były intencjonalne. Wskazuje to, że orzekał on jedynie w oparciu o aspekty faktyczno-prawne, a nie dopuszczalne członkostwo w PZPR. W żadnym ze skazań nie podniesiono, by w opisach czynach znalazły się zarzuty dotyczące poglądów politycznych, przekonań społecznych i religijnych, które miały determinować skazanie tych osób. Wyroki te zapadły za czyny penalizowane w ówczesnym Kodeksie karnym i dekrecie o stanie wojennym. Gdyby zaś jego działania motywowane były intencjami stosowania represji, to wtedy nie zapadałyby wyroki uniewinniające. Skarżący zakwestionował również twierdzenia sądu I instancji co do obowiązku złożenia przez sędziego zdania odrębnego w zależności od wagi problematyki, z którą się nie zgadzał. Niezłożenie takiego zdania odrębnego prowadzić miało do zaistnienia domniemania współsprawstwa w bezprawiu sądowym. W jego ocenie brak jest możliwości czynienia ustaleń co do narady sędziowskiej, zaś wnioskowanie przedstawione przez sąd I instancji było na kanwie prawa karnego niedopuszczalne. Nadto wskazywało na obowiązek złożenia zdania odrębnego, którego nie było. Poza tym okoliczność, że sędzia w zdaniu odrębnym powołuje przesłanki dotyczące wymiaru kary nie może dowodzić jego intencjonalnego i motywowanego politycznie stosowania represji, gdy w innych sprawach uniewinnia osoby oskarżone o podobne zachowania. Bez związku pozostawało również złożenie zdania odrębnego w sprawie z pkt 2, jeżeli chodzi o czyn z pkt 1. W dalszej części uzasadnienia skarżący zakwestionował również rozważania sądu *a quo* co do przyjętej kwalifikacji prawnej. Autor zażalenia odnosząc się do przyjętej strony podmiotowej wskazał, że surowość wymierzonych kar uznana została za takie dopiero po 1993 roku, po wydaniu wyroków kasacyjnych. Aby uznać zmianę wyroku w zakresie kary za zbrodnię sądową, należałoby mieć dowód tego, a nie

tylko wnioskować w oparciu o ich błędność i przynależność orzekającego do legalnie funkcjonującej w dacie orzekania organizacji społecznej. Ocena czynu musiała być inna po 1989 roku, ponieważ zmiana ustroju wygenerowała zasadnicze i przełomowe zmiany. Skarżący podnosił, że działanie na podstawie dekretu o stanie wojennym i Kodeksu karnego z 1969 roku było działaniem na podstawie prawa powszechnie obowiązującego, stąd zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie, czy wykonanie kary pozbawienia wolności należało traktować jako kontratyp.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Decyzję procesową sądu *a quo* należało uznać za prawidłową. Dokonał on właściwych ustaleń faktycznych, w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy. Ponadto ocena przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego mieściła się w ramach swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk. Zażalenie rozpoznano w granicach zaskarżenia, mając na względzie treść stawianego zarzutu.

Sąd Najwyższy pragnie wskazać, że skarżący zakwestionował w zasadzie ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonane przez sąd *a quo* ustalenia faktyczne. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zakres postępowania immunitetowego. Sąd wyrażając zgodę na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej decyduje w oparciu o ustawowe przesłanki, czy osoba taka, mając na względzie to, że posiada ona immunitet, może odpowiadać karnie. W żadnej mierze w postępowaniu tym nie przesądza się o sprawstwie, czy winie, natomiast ustala się, czy przedstawiony materiał dowodowy wskazuje na dostateczne prawdopodobieństwo tego, że sędzia dopuścił się przestępstwa. W związku z tym sąd w postępowaniu immunitetowym bada kwestię wystąpienia prawdopodobieństwa wypełnienia znamion przestępstwa. Poza zakresem rozstrzygnięcia pozostają okoliczności dotyczące kwestii, o których orzeka się już w postępowaniu karnym, po obaleniu zasady domniemania niewinności. Dla przykładu wskazać tutaj można chociażby kwestie dotyczące ewentualnego wymiaru kary, w szczególności okoliczności związanych ze sposobem życia sędziego, w tym przebiegu kariery zawodowej. Okoliczności takie, o ile mogą wpływać na wymiar kary w postępowaniu karnym, w żadnej mierze nie wpływają na

postrzeganie wypełnienia znamion czynu zabronionego, a właśnie ustalenie prawdopodobieństwa wyczerpania tych znamion bada sąd w postępowaniu immunitetowym. W związku z tym, w przeważającej mierze okoliczności podnoszone przez skarżącego w zażaleniu miały właśnie taki charakter, co jednocześnie powodowało, że w przedmiotowym postępowaniu immunitetowym nie miały one w zasadzie znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podobnie

odnieść należało się do sprawy, kwestionowanej przez skarżącego, kwalifikacji prawnej czynów. Otóż „gospodarzem” postępowania przygotowawczego jest prokurator. Sąd w postępowaniu immunitetowym bada wystąpienie prawdopodobieństwa znamion czynu zabronionego konkretnego zachowania. W tym względzie kwalifikacja prawna zależna jest od woli prokuratora. O ile w samym postępowaniu karnym przed sądem takie modyfikacje są możliwe, o tyle sąd w postępowaniu immunitetowym może jedynie sygnalizować problematykę błędnie przyjętej przez organ postępowania przygotowawczego kwalifikacji prawnej. Ingerencja zaś w tym względzie w niniejszym postępowaniu jest niemożliwa, zaś przedmiotem rozstrzygnięcia jest sprecyzowane we wniosku zdarzenie z udziałem sędziego i ocena tego zachowania, czy może ono stanowić przestępstwo, za które należy go pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Przechodząc do kwestii szczegółowych wskazywanych przez skarżącego w zażaleniu, należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być uznany za skuteczny jedynie w sytuacji, gdy mógł on mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego, okoliczności podnoszone przez skarżącego, takiego wpływu nie miały. W takim tonie należało odnieść się do kwestii umniejszania przez skarżącego okoliczności związanych z jego przynależnością do PZPR oraz treścią opinii służbowych. W tym względzie, na co wskazywał sąd I instancji, okoliczności te jedynie umacniały wydźwięk innych dowodów, same zaś nie miały decydującego znaczenia. Podkreślić należy, na co wskazywał materiał dowodowy, a co znalazło swoje odzwierciedlenie zarówno w szczegółowym opisie zawartym we wniosku prokuratora, jak również w zaskarżonej uchwale, iż w sposób obiektywny można było stwierdzić, że opisane sytuacje i zapadłe wyroki mogły stanowić tzw. bezprawie sądowe. Działalność

sędziego R. C., jeżeli chodzi o wskazywane wyżej czyny, na co wskazywał materiał dowodowy, wpisywała się w system represji stanu wojennego, co *de facto* znalazło odzwierciedlenie we wskazywanych przez niego opiniach, czy okolicznościach. Sędzia R. C. wyrażał wolę pełnienia służby w takich warunkach, na zasadach, które wynikały z przywoływanych przez niego wymogów. Stąd konsekwencją tych działań i ówczesnej postawy sędziego R. C. jest niniejsze postępowanie. Okoliczności te zaś w postępowaniu immunitetowym mogły mieć jedynie znaczenie marginalne, zaś kwestie te mogą być przedmiotem rozważania w postępowaniu karnym.

Jeżeli chodzi zaś o zeznania A. B. oraz J. D., nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu immunitetowym. Oczywiście można stwierdzić, że przedstawiały one skarżącego w pozytywnym świetle, niemniej jednak nie wskazali oni żadnych okoliczności, które mogłyby zmienić postrzeganie Sądu Najwyższego odnośnie argumentacji związanej z prawdopodobieństwem wyczerpania znamion czynów zabronionych przez skarżącego, wskazanej przez sąd I instancji. Właściwe zachowanie sędziego R. C. na sali rozpraw, czy jego pozytywna postawa w porównaniu z innymi sędziami, w żadnej mierze nie mogło prowadzić do wniosku, że miałby on nie dopuścić się wskazywanych w pkt 1 i 2 czynów. Okoliczności te mogą mieć znaczenie w ewentualnym postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności karnej.

W takim samym tonie należało odnieść się do podnoszonych przez skarżącego kwestii wydawania wyroków uniewinniających, jeżeli chodzi o działania w związku z dekretem o stanie wojennym. Fakt wydawania takich wyroków nie wpływał na postrzeganie przedmiotowych czynów. Okoliczność ta może mieć znaczenie w postępowaniu karnym, nie zaś immunitetowym. Ustalenia sądu I instancji dotyczące działania skarżącego o charakterze represyjnym również nie miały związku z tym, że wydawał on również wyroki uniewinniające. Pobudki działania w różnych sprawach mogły być przecież zgoła inne. Niezrozumiała jest tutaj argumentacja, w której skarżący z faktu uniewinnienia w innych sprawach wywodzi brak pobudek represyjnych w swoim działaniu, jednocześnie zarzucając sądowi I instancji, że wiązał zdanie odrębne w czynie z pkt 2 z czynem z pkt 1, twierdząc że między jednym a drugim nie ma zależności. Wskazuje to, że sędzia

R.C. w środku odwoławczym wszelkie fakty starał się interpretować instrumentalnie na swoją korzyść.

Odnosząc się do kwestii tajemnicy narady i braku obowiązku zgłoszenia zdania odrębnego, Sąd Najwyższy pragnie zważyć, że również w tym względzie należało podzielić stanowisko sądu I instancji. Jeżeli chodzi o czyn z pkt 2, to rzeczywiste stanowisko skarżącego w sprawie wyrażało złożone przez niego zdanie

odrębne, w związku z czym jego argumentacja nie wytrzymywała konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Jeżeli chodzi natomiast o czyn z pkt 1, w tym względzie podzielić należało stanowisko sądu I instancji. Oczywiście nie ma obowiązku zgłaszania zdania odrębnego wtedy, gdy sędzia został w sprawie przegłosowany. Tyle, że w sytuacji niniejszej sprawy, przy ewidentnym wystąpieniu okoliczności bezprawia sądowego, niezareagowanie przez sędziego na tego typu akt, na co słusznie wskazał sąd *a quo*, prowadzić musi do wniosku, że osoba taka akceptowała tego typu bezprawne działania, dopuszczając się w tym zakresie swoistego zaniechania przy wypełnianiu swoich obowiązków, co w konsekwencji winno prowadzić do uznania współsprawstwa bezprawia sądowego. Przy takiej skali naruszenia prawa, obowiązkiem sędziego była stosowna reakcja. W przeciwnym zaś wypadku wskazywało to na intencjonalne działanie zgodnie z treścią takiego wyroku. Zresztą należy podzielić stanowisko zawarte w zaskarżonej uchwale, że również inne okoliczności sprawy wskazywały na dostateczne prawdopodobieństwo wypełnienia znamiona przestępstwa przez skarżącego i o ile kontestowane w zażaleniu okoliczności same przez się nie mogły decydować o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, o tyle potwierdzały one okoliczności wynikające z innych dowodów. W ocenie Sądu Najwyższego, nawet w sytuacji braku kontestowanych w zażaleniu dowodów, która pomocniczo powoływał sąd I instancji, przedstawiony przez wnioskodawcę pozostały materiał dowodowy dawał podstawy do uchylenia skarżącemu immunitetu. W tym względzie zaś nie można było uznać, aby sąd I instancji dokonał oceny dowodów z naruszeniem art. 7 kpk.



Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego co do tego, że w żadnym z wyroków skazujących nie podniesiono, by w opisach czynów znalazły się zarzuty dotyczące poglądów politycznych, przekonań społecznych i religijnych, które miały determinować skazanie tych osób. W tym względzie odesłać należy do wniosku i uchwały sądu I instancji, gdzie problematyka ta została omówiona wyczerpująco.

Zaakceptować również należało rozważania sądu I instancji co do strony podmiotowej przedmiotowych czynów, stąd i w tym względzie zażalenie okazało się bezzasadne.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do argumentacji skarżącego odnośnie działania w realiach stanu wojennego, gdzie wskazywał on, że jego orzeczenia były zgodne z prawem, a sytuacja ta zmieniła się dopiero po 1989 roku, pragnie stwierdzić, że istotnie dopiero zmiana ustroju politycznego dała możliwość do właściwego rozstrzygnięcia przedmiotowych spraw. Nie zmienia to jednak w żadnej mierze postaci rzeczy, że otworzyła również możliwość prawnokarnego rozstrzygnięcia kwestii stosowanego szczególnie w okresie stanu wojennego bezprawia sądowego. Ówczesne realia społeczno-polityczne w żadnej mierze nie mogły i nie mogą usprawiedliwiać rażących naruszeń prawa, które *de facto* w ogóle nie ulegają przedawnieniu. Stąd osoba, która w tych realiach wykonywała swoje obowiązki nie niezawisłe, ale po myśli osób ówczasnie sprawujących władzę, może ponosić obecnie odpowiedzialność za swoje działania, co wiąże się również z ryzykiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.